

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 11 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL”

Dyrekcja Carlo di Donato.

Dziś i codziennie przedstawienie pierwszorzędnych sił artystycznych pom. in-nemi występ ulubieńca publiczności Łódzkiej p.

Józefa URSTEINA

Nowy program sierpieniowy.

N. ISRAEL-Berlin C.

Naprzeciwko ratusza,
Spandauer Strasse 16 - Königstrasse 11/14
założ. w r. 1815.

Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i wól-miana. Letowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.

Wielki wybór we wszystkich oddziałach.

Sprzedaz detaliczna i hurtowa. — Ekspert. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na zażądanie bezpłatnie.

Usługa polska! Usługa polska!

Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—0—

Poniedziałek 11 sierpnia 1913 r.

Dziś: Zuzanny.

Jutro: Klary.

Zawarcie pokoju na Bałkanach.

Wojna skończona i pokój podpisany. Zawarto go na bardzo ciężkich warunkach dla Bułgarii, która nie mając możliwości stawiania oporu, zmuszona była przyjąć warunki i poddać się żądaniom swych niedawnych sprzymierzeńców. Coprawda Serbia i Grecja w ostatniej chwili

poczyniły pewne ustępstwa, lecz te ustępstwa mają zaledwie znaczenie drugorzędne. Granica między Bułgarią a Grecją przesunięta została od miasteczka Makri, znajdującego się na brzegu morza Egejskiego, do ujścia rzeki Mesty, a granicą między Bułgarią a Serbią będzie pas dzielący rzeki Strumę i Wardar, przytem Strumicę otrzymali Bułgarzy, a Radowiszę Serbowie. Jednakże zachodnia Bułgaria nie otrzymała dostępu do morza, ponieważ Kawalla przypadła w udziale Grekom, a Macedonji, o którą rozpoczęto wojnę wyzwoleniczą z Turcją, Bułgaria otrzymała bardzo niewielką część.

Zawarcie pokoju w Bukareszcie nie jest bynajmniej etapem ostatecznym i nie wskazuje na to, że sprawy bałkańskie ukończono. Przeciwnie, jest do załatwienia tyle kwestji, że Bałkany jeszcze bardzo długo będą przyciągać do siebie uwagę dyplomacji europejskiej. Jeszcze nie została rozstrzygnięta kwestja granic południowych Albanji i sprawa przyszłego ustroju państwowego tego kraju. Dotąd nie zdecydowany został los wysp Egejskich, ponieważ Włochy, najwidoczniej, chcą postawić sobie nazawsze, jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej część wysp zajętych przez nich podczas wojny z Turcją o Trypolis. Turcy najspokojniej siedzą sobie w Adrianopolu i mocarstwa naprzód nie przedsięwzięją środków w celu wyrzucenia ich z tego miasta. Nakoniec postanowienia kon-

ferencji pokojowej w Bukareszcie, przynajmniej w części swej dotyczącej pozostawienia Kawalli Grekom, będą podlegały rewizji ze strony mocarstw.

Wobec tego, dyplomacja będzie miała jeszcze bardzo dużo do zrobienia na Bałkanach, a trudności decyzji we wszystkich tych kwestiach bardzo się komplikują z powodu niezgody między mocarstwami i z powodu tego, że dyplomacja dotąd nie zdążyła zorientować się, jak należy w zmienionym położeniu na Bałkanach.

Większość mocarstw wogóle nie zdradza w danej chwili chęci do interwencji energicznej w sprawach bałkańskich, posiedzenia konferencji londyńskiej prowadzone są bardzo opieszale i mogą ciągnąć się do nieskończoności. Również opieszale prowadzone są rokowania, dotyczące sposobów zmuszenia Turcji do opuszczenia Adjanopola, i niema nadziei, aby rewizja sprawy o Kawallę była prowadzona bardziej energicznie.

Żadne z mocarstw nie chce podjąć się inicjatywy bardziej czynnego wystąpienia i bardzo możliwe, że sprawy Albanji, wysp Egejskich, Adrianopola i Kawalli formalnie zostaną nie rozstrzygnięte t. j., że mocarstwa nie potwierdzą tego co się stało, lecz nie uczynią żadnego kroku w jedną lub drugą stronę.

Możliwość takiego wyniku tłumaczy się jeszcze tem, że państwa bałkańskie, wyczerpane wojną do najwyższego stopnia, w przeciagu bardzo długiego czasu nie zdolne będą do polityki czynnej i zmuszone będą godzić się z istniejącym stanem rzeczy, chociażby to było bardzo uciążliwe.

Wszak dwie wojny, które nastąpiły jedna bezpośrednio po drugiej i odznaczyły się niesłychanym wprost okrucieństwem i rozlewem krwi, kosztowały państwa bałkańskie bardzo drogo — tak drogo, że aby porównać, tutaj zupełnie nie nadają się przykłady z dziejów wojen ostatnich czasów.

Przecież nawet Francja, netylko podczas wojny 1870 — 1871 roku, ale nawet w epoce rewolucyjnych i napoleońskich wojen nie poniosła, stosunkowo, tylu ofiar w ludziach, niż sama Bułgaria w ciągu ostatniego roku. Z szeregów wojsk bułgarskich wystąpiło w zabitych i rannych w ogólnej ilości w ciągu dwu wojen około 200 tysięcy ludzi, t. j. prawie piąta część wszystkich dorosłych mężczyzn, i wątpliwe czy straty Serbów, Greków i Czarnogórców są mniejsze.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Spokoną ludność Macedonji też mordowali bez litości Turcy, Grecy, Serbowie i Bułgarzy, a ilość tych ofiar, być może przewyższa straty wojsk regularnych podczas bitew. Miasta i wsie macedońskie spalono i zniszczone zupełnie, a pozostała w niewielkiej ilości ludność uciekła gdzie o-czy poniosły.

Od czasu wojny trzydziestoletniej, Europa, być może, nie widziała, drugiej takiej niszczącej i strasznej wojny. Wiele lat przemienie, być może nie jedno pokolenie zstąpi do grobu, zanim państwa bałkańskie wyleczą się z ran, które wzajemnie sobie zadały. Wszystkie te państwa powiększyły swoje obszary i wszystkie również (za wyjątkiem, oczywiście Rumunji), są o wiele słabsze, niż były rok temu wstecz.

Nowe ich nabytki w ciągu bardzo długiego czasu będą wymagały wielu ofiar. Nie prędko uda się odbudować spalone miasta, zniszczone do podstaw wsie, zasiedlić wyludnione i obrócone w perzynę miejscowości, zaprowadzić w nich jakikolwiek ład i porządek.

A najgłośniejsze, nie prędko uda się złagodzić uczucia nienawiści i rozdrażnienia wzajemnego z jakim patrzą teraz na siebie Bułgarzy, Grecy i Serbowie. Znowu i pod tym względem widzimy teraz na Bałkanach to, od czego Europa już odzwyczaiła się. Podczas każdej wojny przeciwnicy źle jedni o drugich mówią, ale czy współczesne pokolenia

